

Kubissa, Jacek / Woźnicki, Jerzy / Kołach, Krzysztof

Inauguracja roku akademickiego 1996/1997 na Politechnice Warszawskiej w Płocku

Notatki Płockie 42/4-173, 42-47

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1997/1998 NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU

PRZEMÓWIENIE PROREKTORA POLITECHNIKI
WARSZAWSKIEJ DS. OŚRODKA W PŁOCKU
PROF. DR. HAB. JACKA KUBISSY

**Wasza Magnificencjo Rektorze!
Wielce Szanowni Goście!
Koleżanki i Koledzy!
Drodzy Studenci!**

Rozpoczynamy dzisiaj 31. rok akademicki w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku.

Zarówno na odbytej niedawno uroczystości jubileuszu 30-lecia, jak i w okolicznościowych publikacjach, sporo miejsca poświęciliśmy naszej historii. Dlatego też dzisiaj pominię wążki historyczne i będę mówił o problemach aktualnych.

Płocka placówka Politechniki Warszawskiej doznała w ostatnich latach znaczącego rozwoju. Najwyraźniej świadczy o tym wzrost liczby studentów z 1100 w roku akademickim 1993/94 do 2527 aktualnie, albo też liczby przyjęć na I rok studiów wynosząca odpowiednio 540 oraz 980.

Utworzyliśmy nowy kierunek studiów, nowe specjalności, studia podyplomowe.

Rośnie liczba absolwentów. W obecnym roku wypromowaliśmy 121 magistrów inżynierów i inżynierów. W roku przyszłym nasze mury opuści ok. 300 absolwentów, w tym pierwsi ekonomiści. Z myślą o nich mamy zamiar uruchomić magisterskie studia uzupełniające.

Nową jakością jest też rozpoczęte w roku 1994 nadawanie stopni doktora. Nadaliśmy dotychczas 7 stopni, a 10 przewodów doktorskich jest w toku.

Wzrasta liczba i wartość prac naukowo-badawczych wykonywanych dla regionu płockiego.

Uległa zmianie nazwa Wydziału Budownictwa i Maszyn Rolniczych i od 1 października jest to Wydział Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii. Ta nowa nazwa znacznie lepiej odpowiada rzeczywistości i pomoże w dalszym rozwoju Wydziału.

Ten rozwój odbywa się dzięki proplockiej polityce kierownictwa Politechniki Warszawskiej oraz dzięki zainteresowaniu i pomocy środowiska płockiego: władz wojewódzkich, miejskich, przedsiębiorstw z Petrochemią na czele.

Poważnym utrudnieniem w działalności Ośrodka są braki finansowe. W przezwyciężaniu tych trudności bardzo istotna jest właśnie pomoc Uczelni macierzystej i środowiska płockiego.

Ważne jest, aby przy znacznym wzroście liczby stu-

dentów, nie ulegał obniżeniu poziom kształcenia. Dlatego w tegorocznej rekrutacji przeprowadziliśmy sprawdziany klasyfikacyjne i ten kierunek będzie utrzymywany w przyszłości.

Rozwój, realizowany w dotychczasowy sposób, ma jednak swoje bariery, które właśnie osiągamy. Dwa zasadnicze ograniczenia to:

- niewystarczająca baza lokalowa, w tym szczególnie brak dużych sal wykładowych,
- zbyt mała kadra profesorów i doktorów habilitowanych.

Z rozwiązaniem tych problemów nie jesteśmy w stanie poradzić sobie samodzielnie. Pierwszy wymaga nowych inwestycji. Drugi zdecydowanej i efektywnej polityki prowadzonej wspólnie przez Uczelnię i władze regionalne w celu pozyskania nowych miejscowych profesorów.

Na temat tych spraw i sposobów ich rozwiązania odbędą się w najbliższym czasie rozmowy pomiędzy Rektorem i przedstawicielami władz płockich.

Sądzę, że na sprawy funkcjonowania i rozwoju Ośrodka PW w Płocku można, pomimo występujących trudności, patrzeć z optymizmem. Dotychczasowa praktyka wykazała, że współdziałanie władz Uczelni i regionu płockiego daje dobre rezultaty. Jestem pewny, że tak będzie nadal.

Na zakończenie pragnę złożyć wszystkim studentom i pracownikom Ośrodka życzenia owocnej pracy i osiągnięć w rozpoczynającym się nowym roku akademickim.

Szczególnie serdeczne życzenia kieruję do studentów I roku. Gratuluję Wam uzyskania indeksów. Proszę, abyście pamiętali, że jesteście, a właściwie staniecie się po akcie immatrykulacji, studentami największej i najstarszej uczelni technicznej w Polsce, Politechniki Warszawskiej. Jest to powód do dumy, ale fakt ten nakłada na Was zobowiązanie postaw i zachowań godnych tej Uczelni.

Jeszcze raz wszystkiego najlepszego.

Dziękuję za uwagę.

PRZEMÓWIENIE J.M. REKTORA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ PROF. DR. HAB. JERZEGO WOŹNICKIEGO

Szanowny Panie Wojewodo, Szanowny Księżę Biskupie, Szanowni Członkowie Parlamentu R.P., Panie Prezydencie miasta Płocka, Panie Prezesie, Panowie Profesorowie, Koleżanki i Koledzy, Drodzy Studenci.

Szanowni Państwo,

Nasza uroczysta inauguracja roku akademickiego zbiega się w czasie z początkiem kolejnej kadencji Sejmu i Senatu III Rzeczypospolitej. Wybory parlamentarne stanowiły znaczący krok w trudnym procesie osiągnięcia dojrzałości przez polski system demokratyczny. Na kształt tego systemu w sposób istotny wpływa edukacja. Demokracja, bowiem lepiej służy społeczeństwom lepiej wykształconym.

Ale też procedury demokratyczne, w tym kampanie wyborcze spełniają funkcje edukacyjne. Służą tej zaangażowanej większości, która tym samym staje się społeczeństwem obywatelskim. Kandydatom w wyborach kampania dostarcza wiedzy o poszczególnych grupach społecznych i ich aspiracjach, ale i o własnych talentach i słabościach, dla niektórych stając się także nieocenioną lekcją pokory.

Jeśli pragniemy, aby nasze kampanie polityczne miały bardziej programowy, a więc merytoryczny charakter, to nie możemy nie uznawać fundamentalnej roli poziomu edukacyjnego społeczeństwa dla kształtowania się takiego modelu publicznej debaty.

Zadajemy sobie często pytania:

- jaki jest stopień publicznego rozumienia roli edukacji narodowej dla przyszłości, także tej nieodległej, naszego Państwa?

- jaki jest stopień uświadomienia sobie związku pomiędzy zbiorowym sukcesem a poziomem wykształcenia społeczeństwa polskiego?

- jaki jest stopień edukacyjnej przedsiębiorczości obywateli, warunkujący ich udział w procesie ustawicznego uzupełniania wiedzy i uzyskiwania nowych umiejętności zawodowych?

Miarą rangi i znaczenia edukacji narodowej w realizowanej polityce i programach rozwojowych Polski, jest przede wszystkim udział edukacji w Produkcie Krajowym Brutto. Wielkość tego udziału zależy od woli rządzących i dostarcza nam wiedzy o ich świadomości edukacyjnej, a to powinno być przedmiotem społecznej oceny. Miara świadomości edukacyjnej polityków jest też to, czy działają oni na rzecz wzrostu tego udziału w budżecie Państwa oraz w PKB. Wymaga to nadania rzeczowego priorytetu edukacji oraz odważnego i zdecydowanego o wprowadzania nowych rozwiązań systemowych na wszystkich jej szczeblach.

Dla sprostania wyzwaniom konkurencyjnym w warunkach globalizującego się świata ery informacji, naszemu krajowi potrzebny jest wielki wysiłek edukacyjny. Musimy kształcić na poziomie średnim i wyższym większą liczbę młodych Polaków. Musimy stworzyć po-



Przemówienie inauguracyjne rozpoczynające nowy rok akademicki 1997/98 wygłasza J. M. Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Jerzy Woźnicki

wszechny system kształcenia ustawicznego wyrównując i zwiększając tym samym szanse edukacyjne wszystkim obywatelom.

Zainteresowane takim programem rozwoju edukacji narodowej jest całe społeczeństwo i to ono musi ponosić główne tego koszty. Oznacza to palącą konieczność znaczącego zwiększenia nakładów na oświatę i szkolnictwo wyższe ze środków publicznych. Ale do zrealizowania zadań edukacyjnych w takiej skali potrzebne będzie także, w niewielkiej części, współfinansowanie studiów przez samych studentów realizowane za pośrednictwem systemu kredytu indywidualnego. Z kredytu tego studenci powinni mieć również możliwość finansowania swoich kosztów życia. Sprzyjałoby to zwiększonemu dostępowi do szkół wyższych w dużych ośrodkach akademickich młodzieży wiejskiej i pochodzącej z mniejszych miast. Niezbędny jest też większy udział firm w finansowaniu kształcenia ich pracowników.

Znacząca aktywizacja edukacyjna obywateli, obserwowana w ostatnich latach, wydaje się potwierdzać, że w wymiarze losów indywidualnych Polacy doceniają znaczenie edukacji. Znaczenie gorzej jest ze społeczną percepcją jej roli i ze zrozumieniem ważności samego kształtu jej systemu. Powiedzmy więc wyraźnie.

Edukacja narodowa jest jednym z filarów na których wspiera się państwo. To polska racja stanu powinna być naczelną przesłanką przemian oświatowych których założeniem powinna być integralność systemu edukacji we wszystkich tego aspektach.

Jakie elementy systemu oświaty mają szczególne znaczenie z punktu widzenia szkolnictwa wyższego?

Najkrócej mówiąc, jesteśmy zainteresowani większą liczbą lepszych kandydatów na studia, co jednak wymaga zwiększonego finansowania. Większą ich liczbą po to, aby Polska mogła szybciej zbliżyć się do poziomu rozwoju edukacji rozwiniętych krajów europejskich. Większą ich liczbą także dlatego, że ciągle istnieją kierunki i wydziały na niejednej uczelni w Polsce, na których pozostają niewykorzystane miejsca. Podkreślam ten fakt, aczkolwiek nie dotyczy on Politechniki Warszawskiej.

Gdy mówimy o lepszych kandydatach mamy na myśli tych wybitnie uzdolnionych, których szkoła musi wyławiać i rozwijać, a także wszystkich pozostałych i ich przygotowanie do studiów wyższych. W ogólności dotyczy to programowych sylwetek maturzystów, które powinny być znacznie lepiej skorelowane z wymaganiami programowymi pierwszego roku studiów. Ale odnosi się to także do kształtowania u uczniów samodzielności uczenia się. Wymaga to jednak nie tylko tłoczenia wiedzy pod presją wymagań i kontroli, ale przede wszystkim pobudzania myślenia, zainteresowań i motywacji uczniów. Wiąże się to z wyrażeniem rysującą się w szkołach wyższych koniecznością stopniowego odchodzenia od klasycznego nauczania mniej lub bardziej biernych studentów. Zadaniem uczelni staje się w coraz większym stopniu tworzenie możliwie najlepszych warunków do efektywnego procesu samodzielnego studiowania, realizowanego z różnymi, zróżnicowanymi formami obecności kadry akademickiej. Te warunki to m.in.: otwarte laboratoria, nasycenie programu seminariami, indywidualne i zespołowe zadania realizowane przez studentów, dostępność literatury i udział dyplomantów w pracach badawczych.

Ukształtowane w taki sposób sylwetki absolwentów szkół wyższych cechuje od pierwszych dni pracy zawodowej duża samodzielność, przedsiębiorczość i odpowiedzialność, a także zdolność do realizowania nowych projektów. Odpowiada to postulatowi pracodawców.

Szkolnictwo wyższe w naszym kraju ma za sobą realizowany od 1990 roku proces ewolucji, w wyniku którego pokonane zostały istotne bariery jego rozwoju. Dzisiaj docieramy jednak do nowych ograniczeń. Obok tych natury materialnej występują takie, które postrzegamy jako pozostające w obszarze oświaty. Istnieją oceny europejskich ekspertów, że szkolnictwo podstawowe i średnie stało się w krajach rozwiniętych najłagodniejszym ogniwem systemu edukacyjnego. Dlatego, jak nigdy dotąd, znaczenia nabiera teza o integralności tego systemu, którego wszystkie etapy i szczeble, od przedszkola po studia doktoranckie i kształcenie ustawiczne, powinny charakteryzować się ciągłością oraz spójnością celów, realizowanych koncepcji programowych i wymagań jakościowych. Sprzyjać temu będzie zrealizowanie programu tzw. nowej matury.

Akceptowana jest teza o znaczeniu modelu tzw. łańcucha edukacyjnego, którego wszystkie ogniwa uznaje się za jednakowo ważne. Istotne są tu aspekty organizacyjne i metodologiczne gwarantujące równe szanse i dostęp, oraz drożność w systemie edukacji. Istotne jest także współczesne instrumentarium kształcenia. Ale rosnącego znaczenia nabierają aspekty wychowawcze dla przeciwstawiania się patologiom społecznym, kryzysowi wartości, prymitywnemu konsumpcjonizmowi oraz zanikowi więzi rodzinnych i społecznych. Ogromnie ważne dla szerzenia oświaty są także aspekty programowe ze znanym postulatami równoważenia



Przekazanie sztandaru Uczelni nowo przyjętym studentom dokonuje Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka w Płocku prof. dr hab. Jacek Kubissa

w procesie edukacyjnym trzech kultur: humanistycznej, ekonomiczno-socjalnej oraz tej odwołującej się do nauk ścisłych i technicznych. Stosownie do zachodzących zmian w procesie rozwoju cywilizacji zmienia się bowiem nasze rozumienie pojęcia człowieka oświeconego, odrzucającego dzisiaj zarówno dehumanizację jak i technofobię.

System edukacyjny ze względu na jego skalę i złożoność wykazuje znaczącą bezwładność, determinującą ewolucyjny charakter możliwych zmian. Reforma systemu oświaty i szkolnictwa wyższego zapoczątkowana ze świadomością tych ograniczeń w latach 1990-1991 mieści się w szerokim nurcie polskich przemian ustrojowych. Należy kontynuować tę reformę i wysiłki różnych środowisk na jej rzecz. Trzeba zbliżyć szkoły i uczelnie do zmieniających się potrzeb życia, ściślej wiązać je z otoczeniem społecznym, a także pobudzać szkoły różnego szczebla do współdziałania ze sobą.

Jest oczywiste, że założenia polityki edukacyjnej podlegają dyskusji, która trwa w różnych środowiskach. Wiemy też, że niełatwe jest wdrażanie nowych rozwiązań w systemie oświatowym. Życie, które się toczy, uczy powściągliwości i pokory w kreśleniu nowych programów reformatorskich i rozwojowych. Ale śmiałe wizje są potrzebne. Nie może bowiem zabraknąć nam wyobraźni, bez której nie byłibyśmy przygotowani do pokonywania barier za horyzontem.

Do tego aby polski system oświatowy skutecznie uwalniał od jego słabości potrzebna jest zgodność działań oraz współpraca środowisk oświatowych, akademickich i politycznych. Wymaga to pewnych form consensusu edukacyjnego. Rektorzy, którzy niedawno utworzyli tzw. Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich pragną współdziałać w procesie osiągnięcia takiego consensusu. Mamy oczywiście świadomość, że dobry system edukacyjny jest wprawdzie niezbędnym, ale jednym tylko z warunków pożądanых zmian w naszym Państwie i społeczeństwie.

Drodzy studenci,

Inauguracja nowego roku akademickiego jest zawsze przede wszystkim Waszym świętem. Ci z Was, dla których to kolejny już rok w naszej Uczelni, wiedzą jakie szansę kształcenia się, ale i rozwoju własnej osobowości oraz kształtowania charakteru, stwarza Politechnika Warszawska na terenie wszystkich swych kampusów akademickich tym, którzy tego chcą. Nasi studenci wiedzą także na jakie, widziane ich oczami, ograniczenia napotyka Uczelnia w realizacji swojej misji. Dostrzegają oni jednak wielki wysiłek kadry akademickiej dla pokonywania tych barier.

Drodzy Studenci, Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy.

Żadnej grupie społecznej nie zależy bardziej na jakości systemu edukacyjnego niż samej młodzieży i jej nauczycielom. O jakości kształcenia decydują oczywiście wszystkie te warunki, cechy i rozwiązania syste-

mowe, o których dzisiaj mówimy. Bardzo duże znaczenie ma jednak także to, co zależy od samych szkół i uczelni.

W Politechnice Warszawskiej, dla wspólnego pożytku kształconych i kształcących, czynimy i czynić będziemy wielkie wysiłki w procesie racjonalizacji działania Uczelni oraz ewolucyjnej transformacji jej modelu, stosownie do zmian zachodzących w jej otoczeniu zewnętrznym. Znaczącą wytyczną dla nas w tym dziele są aspiracje naszych kandydatów na studia i studentów. Spoglądając na doświadczenia innych, śledząc długofalowe trendy występujące w świecie, dbając o poziom koncepcji i jakość projektów wdrażanych rozwiązań, staramy się unikać zarówno amatorszczyzny jak i zaniechania działań. Cieszę się, że nasze inicjatywy, które są Uczelni niezbędne, są przyjmowane przez społeczność akademicką, jako wyraz twórczej działalności na rzecz rozwoju naszej Alma Mater.

Szanowni Państwo reprezentujący i wspierający naszą Politechnikę w Płocku,

Kampus Płocki naszej Uczelni stanowi integralną i ważną jej część. Pragniemy jego rozwoju. Zamierzamy wspierać dojrzałe inicjatywy przedstawiane z Płocka. Nasza pomoc będzie mieć wymiar koncepcyjny ale i materialny, pod warunkiem, że projektowane przedsięwzięcia rozwojowe odpowiadają będą metodologii działania stosowanej w naszej Uczelni wobec wszystkich.

Życzę więc koleżankom i kolegom z Płocka wyobraźni i realizmu. Ale może przede wszystkim właśnie wyobraźni czego życzę także naszym potencjalnym partnerom w Płocku.

Dziękuję bardzo.

PRZEMÓWIENIE WOJEWODY PŁOCKIEGO KRZYSZTOFA KOŁACHA

Magnificencjo, Czcigodny Panie Rektorze,
Ekscelencjo Księżę Biskupie,
Dostojny Senacie,
Profesorowie, Pracownicy Nauki,
Studenci,

Szanowni Państwo!

Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej w Płocku rozpoczyna w dniu dzisiejszym czwartą dekadę swojej działalności.

Minione 30 lat, uświetnione podniosłą uroczystością w dniu 14 maja br. i innymi imprezami głównie o wydźwięku naukowym, pozwoliło nie tylko lokalnej społeczności, ale również środowisku naukowemu w kraju i z niektórych ośrodków zagranicznych dobrze poznać płocką placówkę Politechniki Warszawskiej.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że pełni ona ważną funkcję edukacyjną, naukową, eksperymentalną, ekonomiczną, ale także kulturalną przede wszystkim w odniesieniu do województwa płockiego, ale także i województw sąsiednich: ciechanowskiego, włocławskiego,

skierniewickiego. Jest to bowiem jedyna jak dotąd państwowa szkoła wyższa na tych terenach.

Cieszy nas rozwój plockiego Ośrodka Politechniki Warszawskiej, który przejawia się systematycznym i dynamicznym wzrostem liczby kształconych studentów i poszerzeniem oferty edukacyjnej.

Trzeba jednak włożyć wiele wysiłków, aby uczelnia nie pozostała jedynie mocnym ośrodkiem dydaktycznym, ale o słabszym nieco obliczu naukowym.

I jeszcze jedna kwestia. Otóż uważam, że nadszedł czas by pracownicy Uczelni w szerszym niż to się dzisiaj dzieje zakresie upowszechniali naukę. Twierdzą nawet, że każdy nauczyciel akademicki tej Uczelni powinien upowszechniać naukę. Niestety, nie tylko tu w Płocku - bardzo daleko nam do osiągnięcia tego celu. A przecież są wcale nie tak odległe od nas kraje, w których umiejętność upowszechniania nauki należy do kanonu umiejętności posiadanych przez człowieka wykształconego.

Nie zrobią tego dziennikarze, choć być może są wśród nich obdarzeni pasją i szczególnym talentem. Zresztą w środkach masowego przekazu - prasie i telewizji zniknęły dzisiaj artykuły oraz audycje naukowe. Tylko radio publiczne broni się przed rugowaniem audycji popularnonaukowych ze swych programów. O upowszechnianiu nauki w lokalnych mediach lepiej przemilczeć.

A więc pracownikom naukowym powinno zależeć na popularnym informowaniu szerokich kręgów o przedmiocie i celach prowadzonych badań. Oczywiście musi to być napisane, bądź powiedziane językiem zrozumiałym dla odbiorców. Chcę państwa przekonać do tego, że istnieje zapotrzebowanie na informacje naukowe, a przeprowadzone także w naszym kraju badania wykazały, że jest ono wcale nie mniejsze niż zainteresowanie informacjami politycznymi czy sportem.

W tym miejscu chciałem przypomnieć tegoroczny konkurs "Hominem Quero" zorganizowany przez redakcję "Nowego Tygodnika Plockiego", w którym nagradzano tych mieszkańców województwa, którzy w rozmaity sposób i na różnych płaszczyznach aktywności społecznej przyczynili się do ochrony środowiska naturalnego człowieka. Kapituła konkursu, której miałem zaszczyt przewodniczyć, a w

której skład chodziły osoby o niekwestionowanym autorytecie, zdecydowała by spośród kilkudziesięciu zgłoszonych kandydatów statuetkę otrzymał prof. Andrzej Bukowski z Politechniki Warszawskiej, działacz społeczny i samorządowy, przewodniczący Rady Miasta Płocka. Oczekujemy na dalsze przykłady upowszechniania nauki i praktycznego jej wdrażania przez pracowników nauki zamieszkałych w naszym województwie. Pamiętajmy, że we współczesnym świecie, także w takim ośrodku jak Płock społeczne rozumienie nauki jest nieodzowne. Twierdzą nawet, że jeśli w lokalnym społeczeństwie poziom zainteresowania nauką będzie niski, to nie może on być wysoki także wśród różnych lokalnych decydentów. Konieczne są więc równoległe działania skierowane do społeczeństwa, ale także - i powiem to wprost - także i do decydentów,

oczywiście przy uwzględnieniu lokalnej specyfiki.

W społeczeństwie demokratycznym, w którym coraz większe grupy ludzi biorą bezpośredni udział w podejmowaniu decyzji, stały wzrost społecznego rozumienia nauki jest wręcz konieczny. Od tego zależy jej dalszy rozwój i postęp w wielu dziedzinach życia. Wierzę, że takie działania zostaną podjęte przez ambitne kierownictwo tej Uczelni i sprawy upowszechnienia nauki i temu podobne działania odniosą skutek. Dzisiaj mówią niektórzy o powołaniu w przyszłości w naszym mieście - uniwersytetu. Nie jest to rzecz nowa. Przypomnę tylko, że dokładnie przed 75 laty na łamach "Dziennika Plockiego" Stefan Gorski wybitny publicysta, redaktor i wydawca - napisał duży artykuł, którego tytuł trzeba w tym miejscu zacytować: "Płock winien być miastem uniwersyteckim, wojewódzkim i przemysłowym". No cóż... Płock miastem wojewódzkim - jest, przemysłowym - także... Pora więc na uniwersytet, a przynajmniej na zbliżenie się do niegdyśszego pojęcia "universitas", kiedy oznaczało to uczelnię obejmującą wszystkie nauki.

Jeśli jednak pada pytanie kiedy to będzie możliwe, jedni powiadają - nigdy, drudzy mówią, że za 20 lat. Otóż trzeba powiedzieć wyraźnie, że uniwersytet to przede wszystkim uczeni. Pragnę przypomnieć, że obecna ustawa precyzuje ściśle wymagania co do liczby utytułowanych uczonych, którzy muszą pracować w danym ośrodku, by mógł on zostać uniwersytetem: 30 profesorów tytularnych, 60 doktorów habilitowanych na 6 kierunkach wydziałów magisterskich, na 6 kierunkach prawo doktoryzowania. Żeby tak się kiedykolwiek stało trzeba skłonić wielu uczonych do osiedlenia się w Płocku.

Żywię nadzieję, że w ciągu najbliższych lat plocki Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej będzie się rozwijał jeszcze bardziej dynamicznie niż dotychczas i powiększy swoją znaczącą rolę w życiu naukowym, gospodarczym i społecznym regionu i kraju.

Cieszy nas umieszczenie przez władze tak znakomitej Uczelni plockiego kampusu Politechniki Warszawskiej na czołowym miejscu w planach rozwojowych. Mówił o tym kilkakrotnie Jego Magnificencja Rektor profesor Jerzy Woźnicki, także podczas wizyty w Płocku w bieżącym roku.

W Warszawie Politechnika napotyka na poważne trudności rozwojowe, a u nas jest wolny teren, na którym śmiało mogłyby powstać nowe Wydziały. O tej bardzo cennej dla województwa plockiego i miasta Płocka deklaracji Jego Magnificencji pamiętamy, i będziemy ją w imieniu i dla dobra społeczności lokalnej aktywnie i realnie popierać.

Szanowni Państwo!

W Płocku istnieją już 3 uczelnie wyższe, a niedawno podjęliśmy w Urzędzie Wojewódzkim prace nad próbą organizacji - czwartej - Wyższej Szkoły Zawodowej na bazie dotychczasowego Kolegium Nauczycielskiego i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, która kształciłaby studentów już w przyszłym roku akademickim.

U wielu rodzi się pytanie o to czy nie powstaną kon-



Nagrodzeni nauczyciele akademicy. Nagrodę J. M. Rektora Politechniki Warszawskiej odbiera prof. dr hab. Janusz Pysiak - wiceprezes TNP

trowszej, czy nie będą te uczelnie wchodzić w konflikt? Otóż uważam, że jeżeli powstanie kolejna uczelnia państwowa, to potrzebna będzie koegzystencja tych ośrodków. Uważam, że nie powinny ze sobą konkurować, wzajemnie sobie zagrażać, nie powinno się niczego nikomu odbierać, a jedynie umożliwić młodzieży szeroki dostęp do studiów i uczelni.

Wiem, że wszelkie kroki zmierzające do odmiany dotychczasowego stanu mogą budzić żywsze reakcje, jakieś opory, ale uważam, że trzeba umiejętnie wszystko planować i wyjaśniać po to, żeby we wszystkich płockich uczelniach i w środowisku znaleźć akceptację.

A może niezbędne byłyby pierwsze wspólne projekty badawcze i dydaktyczne? Być może byłyby dobrym pierwszym krokiem, spoiwem. Dzisiaj cieszy nas dwa i pół tysiąca studentów kształcących się w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki w Płocku i 6 tysięcy w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica.

Jestem szczególnie usatysfakcjonowany tym, że rzuconą przez nas w 1994 roku inicjatywę rozszerzenia oferty edukacyjnej Ośrodka o kierunek nietechniczny poparły władze Miasta Płocka, Jego Ekscelencja Biskup Płocki i zarządy znaczących przedsiębiorstw. Wszyscy włącznie z kierownictwem Ośrodka poprzez wsparcie organizacyjne i finansowe przyczynili się do uruchomienia dwa lata temu w płockiej Politechnice kierunku ekonomia, cieszącego się bardzo dużą popularnością wśród absolwentów szkół średnich.

Pierwsi absolwenci po studiach licencjackich dziennych i zaocznych zostaną wypromowani w rozpoczynającym się dzisiaj roku akademickim 1997/98. To szczególnie cieszy, a trzeba dodać, że czeka na nich

gospodarka regionu. Z sygnałów dochodzących do nas od kierownictwa Uczelni wynika, że poziom nauczania na tym kierunku był dobry, co wyrażało się wysokimi wskaźnikami sprawności kształcenia. Wysokie są również aspiracje tej młodzieży, bowiem duża liczba potencjalnych absolwentów zamierza kontynuować kształcenie do poziomu magisterskiego. Wiem, że płocki Ośrodek Politechniki Warszawskiej podjął już starania organizacyjne w tej sprawie, a obowiązkiem władz lokalnych i innych sponsorów powinno być także wsparcie finansowe, aby można było pokryć koszty tego kształcenia przynajmniej w zakresie bezpłatnych studiów dziennych.

W 1820 roku rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej głównego wówczas ośrodka intelektualnego na Mazowszu powiedział znamienne zdanie, które warto zacytować: "Dom szkoły służy za przybytek mądrości i cnoty; tu ma wzrastać i dojrzewać pociecha rodzin, podpora ludzkości, nadzieja przyszłych pokoleń - młodzież nasza". To przesłanie nadal pozostaje aktualne i wierzę, że będzie realizowane.

Czas mnoży doświadczenia. Być może tu i teraz tworzą się warunki dla ziszczania się wcale przecież nie takich odległych, a jakże pięknych idei, o których odważyłem się dzisiaj mówić.

Na zakończenie pracownikom i studentom Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku życzę z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego 1997/98 pomyślności i sukcesów na wszystkich polach działalności.

Dziękuję za uwagę.